



391043

391055

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

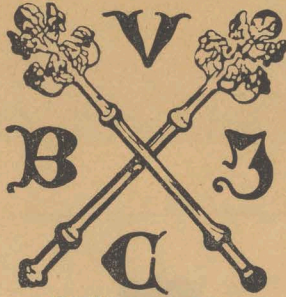
Mag. St. Dr.

II



768

T. J. D.



391043

391055

II Mag. St. Dr.

Ex-Libris
PODHORCE

AGT. ORT.

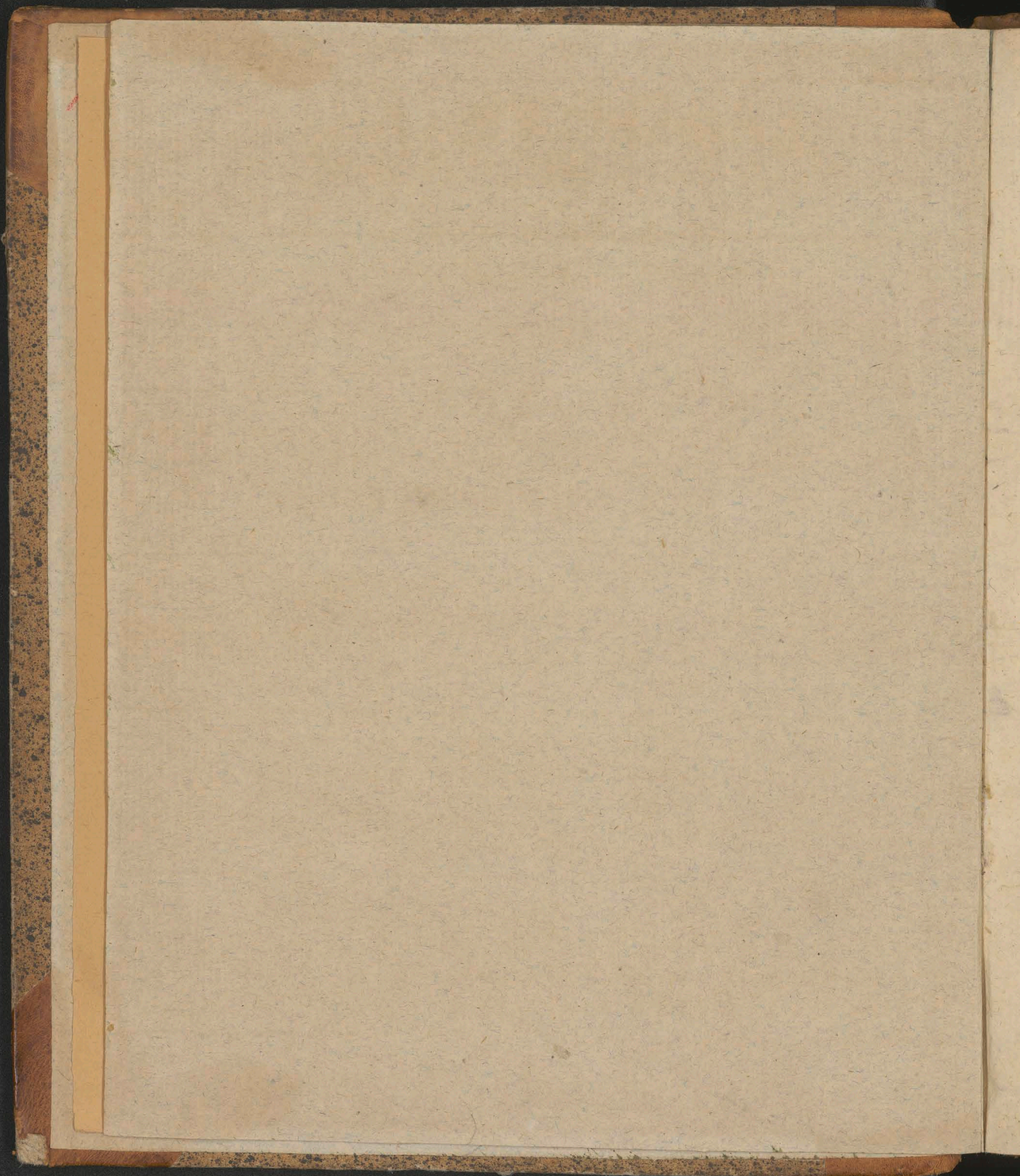
405

MISCELLANEA.

1. Pamiętnik stosujacy się do niniejszych interesow Polski. Mémoire sur les affaires actuelles de la Pologne. Warszawa 1791, w druk. Michała Grölla-Str.23.-E^{XXIV} Str.40.-
2. Roztrząszenie pisma p.t.Pamiętnik ściągajacy się do interesow niniejszych Polski 1791.-Warszawa, w druk. Michała Grölla.-Str.24.-
3. Odpowiedz na rozbiór pisma p.t.Mysli stosujace się do terażniejszych okoliczności handlowych i politycznych Polski.-Warszawa 1791.-K nlb.20.-E^{XXIII} Str.258.-
4. Sur la dięte actuelle de la Courlande./B.m.dr.i r./-Str.21+ nlb.2.-
5. Józefowicz Hlebicki Wincenty, Mowa na sessyi seymowej dnia 4.maia 1790 r./B.m.dr./-K nlb.6.-E^{XVIII} Str.645.-
6. Proskura Kajetan Suszczański, Głos in turno na sessyi seymowej dnia 14.czerwca 1790r.-/B.m.dr./-Str.4.-
7. Mostowski Tadeusz, Głos na sessyi seymowej dnia 6.czerwca 1791r./B.m.dr./-Str.7.-E^{XXII} Str.594.-
8. Kublicki Stanisław, Głos dnia 10.maia 1791r.na sessyi seymowej.-/B.m.dr./-K nlb.4.-Nieznane E^{XX} Str.351.-
9. Strasz Michał Odroważ, Głos na sessyi seymowej dnia 27.maia 1790r.-/B.m.dr./-K nlb.4.-
10. Cieciszowski Kasper Kazimierz X., Przymówienie się na sessyi seymowej dnia 23.maia 1790r.-/B.m.dr./-K nlb.2.-E^{XIV} Str.277.-
11. Suchodolski Wojciech, Mowa dnia 27.maia 1790r.miana./B.m.dr./-K nlb.4.-
12. Czacki Michał, Mowa na sessyi seymowej dnia 8.czerwca 1790 r./B.m.dr./-K nlb.2.-E^{XIV} Str.507.-

13. Hulewicz Benedykt, Mowa na sessyi seymowej dnia 8. czerwca r.1790./B.m.dr./-K nlb.4.-E^{XVIII} Str.311.-
14. Kollatay Hugo X., Głos na sessyi seymowej dnia 3. czerwca 1791 r. Warszawa 1791, w druk. M.Grölla.-K nlb.4.-E^{XIX} Str.425.-

zer!
4.-



M O W A
J. W. J M C I P A N A
W I N C E N T E G O
H L E B I C K I E G O
J O Z O F O W I C Z A
S T A R O S T Y M E R E C K I G O
P O S Ł A P O W I A T U O R S Z A N S K I E G O

N A S E S S Y I S E Y M O W E Y

D n i a 4. M a i a R o k u 1790.

M I A N A

N A Y I A S N I E B Y S Z Y K R O L U P A N I E M O J M I Ł O S C I W Y !
P R Z E S W I E T N E S K O N F E D E R O W A N E R Z P L I T E Y S T A N Y !

Zasadę Rządu osobliwie Republikańskiego są Prawa, te
iż nienaruszenie zachowywać się powinny, znają wszy-
scy dostatecznie.

Oslabiać Prawa, uwalniać Rząd od dopełniania onych,
i dopuszczając ażeby wyzwolonym od Praw, stał się własności so-
bie podległych Osób Panem, jest iedno, co zamienić w Despo-
tyzm nietyło dla Polaka Wolnego na wspomnienie okropny, ale
od samego wyklęty przyrodzenia.

Władza Prawodawcza w ręku całego Narodu złożona,
jest wprawdzie nayistotniejszym przymiotem wolności, ale
ta z granic sprawiedliwości występować nie może, ani rozcią-
ga

391047
II

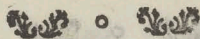
22

A W O M

ga się do burzenia istotnego celu Rządu Republikantkiego, i jakim jest bezpieczeństwo własności udzielney Obywatela. A jeżeli umowy prywatnych świątobliwie zachowywać Prawami Rząd nakazuje, a zrywających one karze, tym więcey umowa z Rządem samym, na wzajemnych kondycjach ułożona, iaką jest Zamiana, trwałą i nienaruszoną bydź powinna.

Nieusprawiedliwiam wszystkich Zamian poprzedniczemi, terazniejszy, Seymami naznaczonych, bo niewiad my, czy się zupełnie zadosyć Prawa zamiarowi w onych stało? Zdania moiego do ogólności stosować nie mogę. Przeświadczony o wypełnionych co do Zamiany Lachowicz, w zachowaniu równoważności obowiązków, nie mogę niemówić za tąż Zamianą, iako prawnie i słusznie nastąpioną. Bo wyznaczeni od Rzeplitey, do sporządzenia Inwentarzów Dóbr zamienionych za Kommissarzów godni Obywatele i Urzędnicy z Jmienia, z posług publicznych, z nieskażonego charakteru, majątku i cnoty znaiomi Mężowie, uroczyście zaprzysiężoną w Trybunale wiarą, uznali Dóbr zamienionych równoważność. Ktokolwiek znał zesłego Wołłowicza Marszałka Powiatu Grodzieńskiego, na czele tej Kommissyi znajdującego się majątkiem, Urodzeniem, oraz niewzruszoną cnotą, i rzetelnym Patryotyzmem znakomitego, nie może bez przytłumienia własnego przekonania pomyśleć nawet, żeby w tej czynności iakową uniosł się stronnością, żeby zaufanie Rzeplitey omylił i na szkodę Iey dążył.

Po tej z Prawa wypadającej solenności, i okazaniu równoważenia, na mocy Konstytucyi, wyszło Dyploma, ręką N Pana, i Pieczęcią Narodową stwierdzone, teyże wagi, i na tychże Prawach wsparte, iak wszystkie inne, od Poprzedzających Królów Polskich powydawane, za któremi, wszystkie Miałki Ziemskie, z własności Rzeplitey, w prywatne przeszły ręce.



Tym więc sposobem, Sstwa zamienione stały się już Dzie-
dzictwem Xcia Biskupa Wileń: a Lachowicze Rzeplitey wła-
snością. Tak zatym Xże Biskup Wileński, ugruntowane ma-
ją Dziedzictwo, opłaciwszy JP. Kasztelanowey Gorskiej i
Mirbachowi dożywocie, w stopniu onych, wszedł w ich Pos-
sessyą, i rozrządzał niemi, iak swą prawdziwą własnością;
nieżałował znacznych wydatków, na ulepszenie Gospodar-
stwa, i poprawy Ziemi. Zaprzeczyć tego nikt nie może, iż
w Dobrach zamienionych, Xże Biskup Wileński, kosztowne
gmachy i maszyny pobudował, wiele błot pocsuszał, zna-
cznym nakładem, i pracą drogi sypał, wiele tam osadził Pod-
danych. Zgoła iż stan tych Dóbr tak znacznym kosztem u-
lepszony, wcale inną na siebie wziął postać; ieśli przeto,
więcey iest cokolwiek dochodu teraz niż przedtym, śmia-
ło twierdzić mogą, iż nie dochodzi nawet piątego, od wyłożo-
nych Kapitałów, procentu. Ztąd miarkować można, że Sum-
my za Dożywocia pospłacane, dopieroż włożony w te Dobra
Expens, przez naydłuższe czasu wladanie, wybrać się nie
może.

Przez lat 14. i przeciąg 6. Seymów, niezaprzeczenie Zam-
niane, powinno Prześw: Skons: STANY zastanowieć; bo to
zdaie się bydź w Republikantskim Stanie, nie wzruszonym Pra-
wem; bo to już ma Kardynałną Zasadę własności, którey Pra-
wodawca Narodu wolnego ręka tknąć się nie powinna, chy-
ba na obalenie Republikantkiego Rządu: bo procz Despotyzmu,
w sercu i umyśle wolnością zaszczyconych, bolesne sprawu-
jącego uczucie, niema na swiecie Rządu, któryby raz zawaro-
wany, nientrzyzymał i niechranił Obywatelskiej własno-
ści. My Obywatele iesteśmy obowiązani świątobliwie i wie-
cznie dotrzymywać uczynione Oyczyźnie ofiary, iakże na
wzajem, nie ma mieć Rzeplita powinności, obietnic i uczyn-
ności swoich dla Obywatelów dotrzymywać? Inaczey wiara
i rzetelnosc, byłaby samych Synów, nie zaś Matki obowią-
żkiem.

Az

W tym

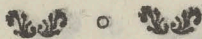
❁ ○ ❁

W tym to celu, gdyśmy się łączyli węzłem Konfederacyi, pod której hasłem, upadające Ojczyzny losy dźwigamy, zabezpieczając Kardynałne Narodu Prawa, razem i całość własności Obywatelskich zapewniliśmy. Akt ten jest, i powinien być prawidłem Naszych czynności; przestępować go w najmniejszym punkcie, byłoby to ruynować cały fundament, na którym ustanowienia terazniejszego Seymu buduiem.

Uchylenie tej, niepokrzywdzającej Rzeplitej Zamiany, wcaleby się nie zgadzało z wyrokiem Prześw: Skonf: STANOW, kiedy w Zasadach do poprawy Formy Rządu, iednomysłnie wyrzekliśmy, *bydź istotną powinnością Rzeplitej, zachowanie Prawa własności każdego mieszkańca.*

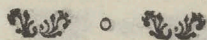
Czyż dla tego zła jest zamiana Lachowicz, że 1775 R. Seymem przeznaczona? wierzyć temu nie mogę, aby takie przełożenia, świątłych Prawodawców umysły nakłaniały, kiedy owego Seymu tyle jest Ustaw nieskassowanych, kiedy na mocy tegoż Seymu, wiele w tej Izbie utrzymało się materyi. Na słyszane zaś w tej Świątyni, acz uboczne wnioski, istotnymi odpowiadam dowodami. Wiadomo jest każdemu, że Xże Biskup Wileń: nie ieden Kommissyą Edukacyjną składał, lecz na mocy Prawa ją stanowiącego, do którego odsyłam, zasiadał, z równą i innym Kommissarzom prerogatywą, iako czerzy Excerpta z Kancellaryi tej Kommissyi Edukacyney wyięte poświadczają, które ieśli Prześw: Skonf: STANOM zdać się będzie przeczytam, i te u Łaski Seymowej składam, aby wątpliwość w tym mający przekonać siebie łatwiey mógł.

Był Xże Biskup Wileń: Prezesem tej Kommissyi, lecz niczego sam ieden niestanowił, rezolucye z niey wypadły, były wolą wspólnie z nim zasiadających Kollegów, co też same potwierdzają Excerpta; a w nich znajduje się wiadomość względem namienionego srebra Po-Jezuickiego, które Lustratorowie do Dóbr Po-Jezuickich, od Rzeplitej wyznaczeni,



za rezolucją całej Kommissyi Edukacyney, do Warszawy, końcem użytku Kraiowego, dostawili. Oddane w zupełności pomienione srebro do Mennicy J. K. Mci, z którego wybite pieniądze, że są na procercie ulokowane u OO. Xiążąt Radziwiłła Kasztelana Wilen: i Sułkowskiego Wody Gnieźnień: i wiele onego, oraz z którego miejsca przywiezione było, potwierdzi jeszcze mój wniosek wyięty Rachunek z Xiąg Mennicznych, a ten równie do Łaski oddaę, aby w najmniejszym punkcie, obojętności, w usprawiedliwieniu istotnym, nieznaidowało się. Już tedy przėswiadczyć się można, iż Xżę Biskup Wileński srebra owego nie zabierał, na swój partykularny zysk nie obracał, bo zna bydź występkiem zawsze, czyiokolwiek wydzierać własność, bo zna bydź Świętokradztwem *de nullo dato & accepto* Skarb Rzepłitey zabierać. Ufam delikatności i sprawiedliwości Prześw: Skonf: STANOW iż relacye niczym niewsparte, tylo goło słownie ogłaszane, u nich za przekonywające dowody o winie Xcia Biskupa Wileńskiego, poczytane nie będą: którego skłonności, od podobnych, iakie tu ogłaszano nieludzkości i wykroczenia, aż nazbyt są dalekie. Chlubno iest zaiste w Republikantskim Narodzie, *sentire qua, velis & dicere qua sentias*, lecz nie dla tego, aby Obywatel miał niewinnie cierpieć, na sławie i reputacyi, która iest droższą nad życie; więc niespodziewam się, ażeby w Obliczu całej publiczności, słowami można dowody istotne odeprzeć: łatwiey iest komukolwiek co zarzucić, niżeli iasnie dowieść; a z tego powodu, ubocznie przytoczona Plenipotencya JP. Gineyta, któraby w Sądzie bez oczywistych dowodów za prostą minutę poszła, w Izbie Prawodawczyey przekonania żadnego sprawować niezdola, zwłaszcza że świątly Senator, JW Biskup Infantski z powodu Obywatelskiego Ducha, i pełnych ludzkości sentymentów, zdaniem Nas swoim oświecił. Jleż inż w tey Izbie było produkowanych Memoryatów? tyleż *tandem* bez dowodu cczywistego u Prześw: Skonf: STANOW prawdy nieznaczyły.

Za-



Zastanowić się nam i nad tym koniecznie potrzeba, iż
jeśliby zdawało się Przesw: Skonf: STANOM dokonaną uchyl-
lić Zamianę, miasto najmniejszego pożytku, oczywista i nie-
mała pokazałaby się dla Rzeplitey szkoda. Spłacone bowiem
dwóm Possessorom dożywocia,łożony bez oszczędzania na re-
paracyą przez Xcia Biskupa Wileń: wydatek znaczne składa
Kapitały, które jako najlepszą wiarą, bo na Prawie
fundujące się wyłożone, najsćcisłysza sprawiedliwość zwró-
cić zniewala. Nierozumiem bowiem, i krzywdębym czynił,
mniemając, aby Przesw: Skonf: STANY w takowym wyda-
rzeniu od należnego nadgrodzienia szkód i strąty przez Oby-
watela poniesionych uchylć się myślały. W terażniejszych
okolicznościach gdzie w naypilniejszych Oyczyzny potrze-
bach dług zaciągamy, szafować bez konieczney potrzeby pie-
niędzmi, czy byłoby dogodnie Publicznemu Dobru? do po-
wszechnego odwołanie się zdania. Niepłacalby pewnie Xże
Biskup Wileń: dożywocia, gdyby Jemu dozwolona Prawem,
i utwierdzona Zamiana, te Dobra na dziedzictwo nie prze-
znaczyła. Jeżeli zaś Xże Biskup Wileń: onemi włada to Rze-
plita najmniejszey nieodnosi szkody, bo też same do Skarbu,
co i Aktór dożywocia wnosilby, opłaca kwarty.

Zamiana ta nie tylko Possessorom dożywoćnim krzywdy
nie działa, bo Konstytucya 1775. R. Tit: Zamiana Starostw
na Dobra Dziedziczne XX. Masalskich wyraża: *Nie wprzód W
Xże Massalski Biskup Wileń: lub Jego następcy wchodzić powinni w
Possessyą Dóbr wspomnianych Sstw, aż po ustalym Prawie terażniey-
szych Possessorów: wał nawet Skarbowi Rzeplitey szkody nie-
przyczynia przez dozwoleńie obięcia Xciu Biskup: Wileńsk:
tych zamiennych Dóbr, któreby wyszły z pod dożywocia;
kiedy też Prawo, z obiętych Dóbr, wnoszenie Intrat za-
strzega wedle wyprowadzoney tasy. Zważcież Przesw: Skonf:
STANY. jeśli i to że Xże Biskup Wileń: nie wprzedy obo-
wiązany oddać na rzecz Skarbu Lachowicze, aż po zeyściu
wszystkich dożywoćników, i po zupełnym wszystkich Dóbr
obięciu, stanowić pokrzywdzenie Skarbu Rzeplitey może,
kie-*

o

kiedy pretendować niepodobna, aby wartość rzeczy zamienionej, kto wprzód na użytek swój odbierał, niżeli by Zamieniający rzecz samą w Possessyą otrzymywał: byłoby to, z obojga żądać użytku pozbawiać tego, który do iedney z tych używania ma Prawo. Powie mi kto, czemuż tak dla Rzeplitey z przeciwka nie zawarowano? iasno odpowiadam, iż Rzeplita, wypuszcza własne Dobra partykularnym w Dzierżawę, iakże wnosic? aby żądać tego mogła: Dla Rzeplitey niema uszczerbku w Intracie czy inny Obywatel dzierząc te Dobra powinienby wnosic, czy Xże Biskup Wileń: dostawować oną zupełnie, będzie w obowiązku.

Co zaś do cytowanego o Duchownych Prawa że Im trzymać Starostw nie wolno: odpowiadam, iż Konstytucya Zamianę tych Dóbr przeznaczająca będąc od powyższej poślednią, i mając w baczeniu, okoliczność Zamiany Xcia Biskupa Wileńsk: dozwoiliła one Iemu obeymować, końcem iżby zbliżoną mając Possessyą, miał więcej czasu do poprawienia Ekonomiki, co w terażniejszego Seymu sposobie, ustanowionego podatku, powiększa dla Rzeplitey korzyść; gdyż im znaczniej w których Dobrach powiększa się dochod, tym więcej z ofiary dziesiątego grosza Skarbowi przypada.

Nieunikczemniłiśmy ustanowienia, Emphyteusós, nieskasowaliłiśmy Expektatyw Prawa, choć powyższemi Konstytucyami Expektatywy zakazane, niezniesiłiśmy Donatyw, chociaź coś Skarbowi kontrybuować mają, bo Sejm podobny terażniejszemu, dawno w Polsce żądany, sławę dla siebie uwieczniający, chce na siłach Kraiowych Rzeplitę postawić, powagę i szacunek Narodu, w Europie przywrócić, nie dla uciśnienia własności Obywatela, ale dla publiczney i szczególney każdego mieszkańca spokoyności, i bezpieczeństwa udziaławszy, szczęśliwość onemu ugruntować. J iednaź ta tylko, tak dokładnie zrobiona Zamiana ma mieć coś szególnego? aby od tylu przykładów, świeżo namienionych, w których
Prze-

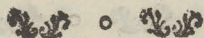


Prześw: Skonf: STANY względę na własność Obywatelską zachowały, stawała się wyłączoną: owszem uważając w tej Izbie składające Ią szanownych Mężów Osoby, zapatrzwszy się w szczególności, na istotne każdego z Seymujących sentymenta, wnosić tego nie mogę, aby Obywatel na wierze Prawa ufundowany, mógł byź, z znaczney części uwiątku własnego wyzutym.

W Prawach są zawarte życia, nie tylo własności Nasze, możnaż tak łatwo, tak raptownie przystępować do Ich obalenia? Zaden Sąd bez indagacyi i weryfikacyi na iedne allegata decyzji nie wydaie; mamyż się spodziewać, aby po unieczemnieniu ugody z Naywyższym Rzędem dokonaney, ktokolwiek mógł pokładać ufność w Prawach Naszych?

Mówić, że dla tego iedna tylo Xcia Biskupa Wileń: kasacie podpada Zamiana, iż nie jest uskutecznią, a zamiłczać o innych! gdy w rzędzie Zamian poczynionych Seymem w Roku 1768: znajduią się takie, które zostają w Possessyi równo z D. brami Dziedzicznymi, iak się tą wyprobuie Konstytucyą, iest w istocie samey Prześw: Skonf: STANY iednego tylo mieć na oku Obywatela, a Prawa dla wszystkich ogółem stanowią się.

Podział zaś Zamian na uskutecznione i nieuskutecznione, iest bardzo wyszukany, bo żadney Zamiany niema, która by nie była uskutecznią, iak tylko *solennitates* Zamienego Prawa są dopełnione, bo nie Possessya stanowi Dziedzictwo w Prawie Zamiennym, ale uznana Ekwiwalencya, po niey Zamiana, a w końcu Dyploma: Owoż to iest grunt Prawa Zamiennego, równie iak w Donatywach; Donataryusz *obstante adwitalitate* ieszcze nieprzyszedł do Possessyi, a przecież Prześw: Skonf: STANY nakazawszy 30. od 100. płacić, uznały tego Prawo byź pewne w skutku i niezawodne: bo skutek nie bierze się od Possessyi, która bierze się w koń-



w końcu, i która dependuje od woli Właściciela; ale od tego co daie Właścicielowi *jus ad rem*. Daremny tedy iest podział, i bez żadnego związku, bo Zamiana, która nie dopełniła Prawa, nie może się nazwać nie uskutecznią, ale iest żadną, iuż Iey wcale niema *in existenti* bo niema tego, co istotnie stanowi Zamianę: a gdy wszystkie Zamiany iednym działu się kształtem, za poprzedzającą, przez wyznaczonych od Rzeplitey Kommissarzów, uznaną Ekwiwalencyą, więc wszystkie są uskutecznione, a nieuskuteczniłney niema żadney: bo w nieuskutecznienu i nie było i nie ma Zamiany; więc o nich ani wspominać należy; bo nie mają sweley existencyi żadney: więc prosty rozum ukazuje Nam tę prawdę, aż nad to widoczną, że podział propozycyi na uskutecznione i nieuskutecznione Zamiany, bydź żadną miarą nie może: bo wszystkie są uskutecznione: więc wszystkie razem bez żadnych szczegółów i excepcyi pod rozważę iść powinny.

Donatywy prosto, bez weyrzenia w stan rzeczy, poczynione, są utrzymane; Zamiana, iż za wysłaną Kommissyą, za poprzedzającym Kommissarzów przysięgłym weyrzeniem, i podpisaniem równoważności nastąpioną, ma ulegać Kassacie? Duch gorliwości Patryotycznej, niech Prześw: Skonf: STANY w Entuzjizm nie przechodzi. Chcemy wszyscy uczynić dla Rzeplitey sprawiedliwość, chcemy wszyscy, aby Rzeplita szkodę swią miała powroconą: lecz czyśmy rozważnie, nie następujemy na szkodę Obywatelów. Jesteśmy Oycyzny Naszey Synami; ona Matką, nie Macochą; chce Dzieci swych zachować; chce wydarzenia trafić się mogące, łagodnie poprawować, i o tych pierwiey dostatecznie wywiedzieć się: A my Rząd naywyższy, z woli Narodu reprezentując, szybkim pędem, mamy na ślepe czynić: mamy popędliwie, a nierozważnie decydować; i mimo chęci, serca i umysłu Naszego, słuszności przechodzić granice. Niech Nam słowa naylepszego z Królów pod którego słodkie i mądre powróciłem Panowanie, słowa, łaskawie z Tronu niedawno wyrzeczone

zastanowienie uczynią: *propter injustitias atque injurias Regna dilabuntur.*

Wszak Zamiana Xcia Biskupa Wileń: Prawem dozwo-
 na żadney nieprzynosi nowosci, bo dawne Prawa o bywaniu
 Zamian z Rzeplitą dają świadectwa. Czytam Artykuł 50. z
 Rozdz: 3go Statutu Wielkiego Xięstwa Litewskiego wszakże
 nie inny stanowi Opis, i *solennitatem* Zamiany Dóbr Hospo-
 darskich za Szlacheckie, iak tylo za poprzedniczym wysta-
 niem Kommissarzów, w obiekcie szególniejszym uwazenia i
 skonkludowania równoważności. Ten dopiero odemnie zacy-
 towany Artykuł Statutu spodziewam się iż będzie dostate-
 czną odpowiedzią na zacytowany Artykuł 19. z Rozdz: 1go
 tegoż Statutu któren czytam. Bo *imo.* dopiero przeczytany
 Artykuł, nie mówi o Zamianach, lecz o Daninach w szcze-
 góle; a między Daniną, a Zamianą bardzo wielka zachodzi
 różnica. W Zamianie dzieje się *tantum pro tanto*, a Danina
 daje się darmo. *zdo.* Ze w tym Artykule iest to, iż gdyby
 więcey wziął niżeli uprosił, tedy na ten czas traci nawet i
 rzecz uproszoną: co wszystko *presupponit* Daninę, ale nie Za-
 mianę: i w takim to przypadku mówi tenże Statut, że i wysłu-
 gę i zabranie traci, a spada to na Rzeplitą, i na Nas Hospo-
 dara: boć to rzecz naturalna, kiedyś darmo wziął, niebierz
 tego, czego ci niedano: a gdyś więcey nad Daninę wziął,
 tracisz oboje. Oto iest cała treść i iasna myśl dopiero wspo-
 mnionego przezemnie Statutu. Zważcież Nayaśn: Skonfed:
 STANY iezeli Artykuł ten zacytowany może co e diametrem
 przeciwnego, stanowić w dzisiejszey materji Zamiany.

Mówionym tu było, iż ta Zamiana stała się w sposobie
 extraordinarynym: a ia powiadam, że stała się w sposobie
 bardzo ordinarynym: bo niemięła się z Statutem, i dogo-
 dziła we wszystkich punktach Konstytucyi; dogodziła nako-
 niec naturalnym wypadem w takich okolicznościach, które
 biorą miarę z potocznych układów: wszakże Zamiana w par-
 ty-

❁ ○ ❁

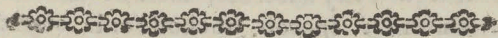
tykularności, i między partykularnemi Osobami czyto rzeczy ruchomey, czy nie ruchomey, zawsze poprzedza uważenie, czy ta rzecz, która się daie, warta jest w ekwiwalencyi tej? która się bierze. Ten sposób tak naturalny, tak iasny, zachowany jest w dzisiejszey Zamianie, iako oczywiście dowiodłem. Pytam się, jest że tu choć ieden punkt, któryby nazwać można extraordinarynym? A jeśli Port zdaie się być w objęciu swoim tak wielkim, że nawet nastęca myśl sposobu extraordinarynego! wszakże niedawno słyszany głos szanownego Posła i Obywatela JW. Wiłkomirskiego Kościłkowskiego zupełnie Prześw: Skonfeder: STANY przeświadczył, że Xże Biskup Wileński nie tylko nie przywłaszcza sobie Portu, ale gdyby z Naddziadów swoich, te Dobra Polongowskie posiadał, znałby być należnością *Domini alii*.

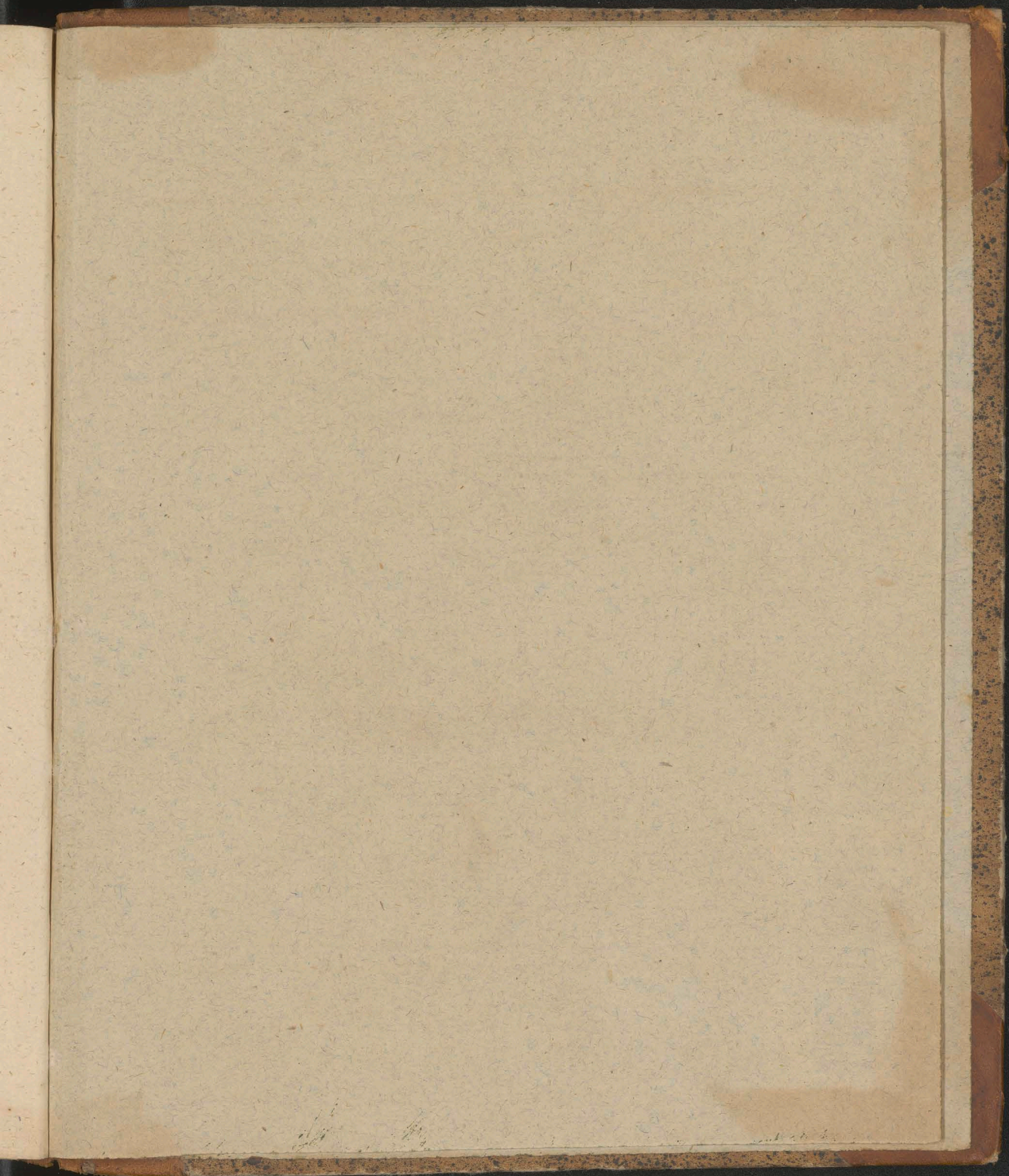
To gdy jest w oczywistości, maszże Zamiana Xcia Biskupa Wileń: zmieniać sposób obchodzenia się z Obywatelom? i zgodziszże się to z sprawiedliwością Prześw: Skonfeder: STANY, z godnością całej Rzeplitey? Kiedy za wniesieniem podeyrzenie same sprawującym, moc Prawodawcza, nie przedsięwzięcie doświadczenia, jeśli zarzuty są niemylnie? ale porywcze skassowanie Prawa, a z nim Zamiany, mieć przed sobą zechcą. Wszak porządnie myśląc, gdy dwóch Stron o iedney rzeczy zachodzą sprzeczne sobie wystawienia, trzeba użyć śródka przez wyexaminowanie na gruncie nastęłego dzieła, aby sama istotna domierzyła się sprawiedliwość. Ja wnosić tak nie mogę, i od Seymujących STANOW, konkluzyi takiej na zagadnienie, nierówności Zamiany spodziewać się niepowiniennem, iż zaprzeczenie równowagi, kassatę Zamiany ciągnie: bo jeśli wierzyć, że równość w Zamianie nie była zachowaną: nie wypada wprost, aby Prawo dopuszczające Zamiany kassować; lecz dopominać się o wyrównanie.

A gdy



A gdy dwa tylko Obiekta w niniejszey materyi pod twagę podpadają: z iedney Strony zapadła Zamiana w iak naysolenniejszey Statutu i Konstytucyi formie, która powinna przesiwadczyć, iż nastąpiło *tantum pro tanto*; z drugiej strony wypada zaskarżenie nie ekwiwalencyi, bez żadnych oczywistych dowodów, ale szczególnie zasadzone na prezumpcyi, o przeszłych okolicznościach, które tylko na szczerym fundaię się domysle, a domysł niestanowi dowodu, a bez dowodu i to iasnego, i oczywistego ruynować całego fundamentu Zamiany nie można, więc niewzbicia konsekwencya, oddaje uwadze Naszey, zbliżenia tey poprzedniczey potrzeby, aby razem z innemi od 1768. 1775. i 1776. lat zapadłemi Zamianami, i Xcia Biskupa Wileń: Zamiana, nieoddzielnie pod lustracyą podpadła, o którą bez wyłączenia od innych, z miejsca moiego dopraszam się.





5

Biblioteka Jagiellońska



std/0022234

